

PROBLEMY WYCHOWAWCZE W GIMNAZJUM SKUPIAJĄCYM UCZNIÓW ZE ŚRODOWISKA WIEJSKIEGO I MAŁOMIASTECZKOWEGO

Wprowadzenie

W ostatniej dekadzie mamy do czynienia z drastycznym pogorszeniem się sytuacji dzieci ze środowisk marginalizowanych lub zagrożonych marginalizacją zwłaszcza zamieszkujących obszary wiejskie tzw. popegeerowskie. Wzrasta liczba dzieci pozbawionych podstawowej opieki i minimum socjalnego, pogarsza się stan ich zdrowia i higieny. Coraz więcej z nich wypada poza margines podstawowego systemu szkolnego.

U podłoża złej sytuacji życiowej dzieci i młodzieży wiejskiej leżą dwa przebiegające równolegle procesy związane z transformacją jakiej podlega aktualnie nasze społeczeństwo. Z jednej strony przemiany społeczno-ekonomiczne generują poszerzanie się obszaru biedy i bezrobocia, powodując stały wzrost liczby rodzin marginalizowanych i pogarszanie się ich sytuacji bytowej. Z drugiej - większość instytucji państwowych powołanych do przeciwdziałania negatywnym społecznym konsekwencjom transformacji, wykazuje, mimo poddania ich reformom, rosnącą niewydolność.¹

Szczególnie zła jest sytuacja rodzin wiejskich z upadających gospodarstw rolnych, zwłaszcza z małych wiosek, w których rozpad PGR-ów zniszczył materialne podstawy życia i pociągnął za sobą likwidację szkół, klubów, ośrodków. W podstawach tych grup społecznych nasilają się negatywne zmiany, jak m.in.: rozluźnienie lokalnych więzi, poczucie krzywdy i utraty perspektyw życiowych, utrwalające się wzorce bierności bezradności roszczeń.

W marginalizowanych rodzinach rośnie alkoholizm, narkomania, przemoc, przestępczość. Oczywiście tego konsekwencją jest wzrost niewydolności wychowawczej rodzin.

System edukacji wykazuje wobec problemów i potrzeb dzieci z rodzin marginalizowanych rosnącą bezradność. Dzieci te mają bardzo ubogie dzieciństwo kulturowe i intelektualne. Ich przygotowanie do nauki szkolnej, coraz bardziej odbiega od przygotowania dzieci z rodzin o lepszym statusie, zdecydowanie też sprawiają więcej problemów swoim zachowaniem. Otoczenie ich intensywną opieką przed rozpoczęciem nauki szkolnej mogłoby

¹Banach C. Z edukacja polską w XXI wiek , wyd. Nauczycielskie , Jelenia Góra, 2000

doprowadzić do częściowego nadrobienia deficytów, jednak nikt na ogół nie reaguje na to, że właśnie one rzadko korzystają z przedszkoli.²

Szkoły nie potrafią im już pomóc – wbrew założeniom reformy edukacji, tworzonym różnym programom wychowawczym i profilaktycznym, większość placówek edukacyjnych coraz bardziej ogranicza swoje funkcje. Nauczyciele w niewielkim stopniu przygotowani do radzenia sobie z problemami wychowawczymi, poddani presji nowych wymagań (nacisk rodziców, biurokratyczne modyfikacje systemu egzaminów, trybu awansu zawodowego), koncentrują się przede wszystkim na dydaktyce.

Szkoły niezdolne do indywidualizacji nauczania i wychowania w stosunku do uczniów sprawiających kłopoty, najczęściej stosują wobec nich strategie destrukcyjne: albo zaniżają wobec nich kryteria promowania do następnej klasy, co jeszcze zwiększa ich zaległości szkolne (dzieci nie umieją czytać, nie rozumieją przerabianego materiału i w efekcie przestają chodzić do szkoły), albo – w przypadkach trudniejszych – pozbywają się problemu poprzez kierowanie ich do szkół specjalnych oraz placówek opiekuńczych.

Podobnie niewydolny wobec sytuacji rodzin marginalizowanych okazuje się system opieki zdrowotnej. W obliczu faktu, że rodziny z marginesu społecznego mają wiele dramatycznych problemów zdrowotnych, ogólnie niską kulturę zdrowotną (złe wyżywienie, niezdrowy tryb życia, uzależnienia, nieleczone schorzenia itd.), a z drugiej strony niewielkie lub żadne umiejętności radzenia sobie z biurokratycznymi wymaganiami służby zdrowia – system pozostaje bierny. W efekcie, rodziny ze świata ubóstwa i „patologii” często nie korzystając więcej opieki zdrowotnej, gdyż nie posiadają koniecznych dokumentów, ubezpieczenia itp., środków na leczenie i rehabilitację (stomatolog, okulary, sprzęt rehabilitacyjny itd.)

Dla sytuacji zdrowotnej dzieci z rodzin marginalizowanych szczególnie fatalna okazała się likwidacja opieki medycznej w szkołach która dawała im jedyną szansę za poddanie się koniecznym badaniom i szczepieniom.

Reforma nie doprowadziła do zwiększenia sprawności systemu pomocy społecznej wobec rodzin wykluczonych społecznie. Wręcz przeciwnie – wiele zmian, jakie w nim zachodzą można uznać za symptomy regresu. Znacznie ograniczono liczbę świadczeń pozaobligatoryjnych, rośnie przewaga biernych form pomocy społecznej, brak środowiskowej pracy socjalnej, zwłaszcza działań wspierających rodziny dysfunkcyjne i motywujących je do zmiany. Niewątpliwie jedną z przyczyn takiej sytuacji są niedostateczne kompetencje, a

²Bogaj A., Kwiatkowski S., Szymanski M., Edukacja w procesie przemian, IBE, Warszawa, 1998

także podstawy pracowników – ich arbitralność, dyrektywność, arogancja w kontakcie z rodzinami marginalizowanymi.

Dla dzieci oznacza to najczęściej pochopne (z powodu biedy lub problemów z nauką) kierowanie do stacjonarnych placówek opiekuńczych przed dostatecznym wykorzystaniem możliwości wsparcia rodziny dysfunkcyjnej we własnym środowisku.³

Zastanawiając się nad przyczynami wspomnianej sytuacji, dochodzimy do wniosku, że w trakcie realizacji reformy systemu następują znaczące zaniedbania w kluczowych obszarach jego efektywności, tj.: niewykorzystane są możliwości jakie daje bezpośrednia pomoc rodzinom marginalizowanym czy dysfunkcyjnym w ich środowisku.

Pomoc ta powinna obejmować pracę socjalną, motywowanie do zmiany, usprawnianie w wychowaniu dzieci oraz terapię rodzinną. Niedoceniane są możliwości rodzin marginalizowanych w rozwiązywaniu własnych problemów. Dzieci z tych domów zabierane są do domów dziecka często przed wykorzystaniem możliwości pomocy samej rodzinie. W związku z tym lekceważy się znaczenie tego rodzaju pracy i nie przeznaczają na nią odpowiednich środków. W efekcie brakuje odpowiednich programów pracy środowiskowej.

Pracownicy systemu nie są nastawieni na aktywną współpracę z niezmotywowanymi do zmiany rodzinami z marginesu. Niewielkie są też możliwości uczenia się pracy z rodziną, ponieważ brak jest środków na szkolenie kadr w tym zakresie.

Niewykorzystany jest potencjał lokalnych, środowiskowych programów profilaktycznych i resocjalizacyjnych, nastawionych na pracę z dziećmi zagrożonymi.

W dobie obecnej polska wieś jest bardzo zróżnicowana kulturowo, materialnie i społecznie, co rodzi też określone konsekwencje w wielu dziedzinach życia, w tym też – w oświacie. Utrudnienia, dysproporcje i ograniczone możliwości dostępu dzieci młodzieży wiejskiej do pełnowartościowej edukacji są powszechnie znane; często stanowią też przedmiot badań i analiz naukowych.

Generalnie w świadomości społecznej funkcjonuje negatywny wizerunek wsi – niezależnie od tego, na jakim poziomie ona żyje i funkcjonuje. Już samo stwierdzenie, że pochodzi się ze wsi, tu mieszka czy ukończyło się wiejską szkołę, stanowi swoistego rodzaju piętno; osoba ze wsi postrzegana jest jako gorsza, odbiegająca od przyjętych wzorców, traktowana lekceważąco, a nawet ośmieszana. Tym samym już na starcie możliwości jej aprobaty i awansu są mniejsze.

³ Kupisiewicz C. O reformach szkolnych, Żak, Warszawa, 2000

Pewne możliwości wyrównywania zaniedbań edukacyjnych, spowodowanych sytuacją społeczno – ekonomiczną, czy poziomem kulturalno – intelektualnym rodziny, stwarza szkoła.

Wychowankowie ze wsi trudniej i wolniej poddają się oddziaływaniom wychowawczym, przyczyny tego są następujące:

1. przeważnie pochodzą z rodzin patologicznych, z problemem alkoholowym, gdzie oboje rodzice są bezrobotnymi bez prawa do zasiłku i bez szans na zatrudnienie;

2. legitymują się wykształceniem podstawowym

3. najczęściej rodziny te nie odpowiadają na próby nawiązania kontaktu przez szkołą

4. demoralizacja dzieci przyjmowanych do gimnazjum ze środowiska wiejskiego jest bardzo wysoka, gdyż wychowawcy i dyrektorzy szkół wiejskich zwlekają z powiadamianiem sądu o sytuacji rodzinnej i szkolnej dziecka.

Przy obecnej redukcji szkół wiejskich, dyrektorzy za wszelką cenę chcą utrzymać jak najwyższą liczbę uczniów, dlatego też, o ile są do tego podstawy (dobra frekwencja), uczniowie są promowani do następnych klas z bardzo dużymi brakami programowymi. W efekcie przychodzą do gimnazjum jako uczniowie klasy VI, a nie potrafią np. wykonać 4 podstawowych działań matematycznych, a technikę czytania mają opanowaną na poziomie klasy II szkoły podstawowej.

BARIERY EDUKACYJNE WOBEC DZIECI WIEJSKICH

W założeniach przeprowadzonej reformy szkolnej zwraca się uwagę na konieczność przewyciężenia rozdrobnienia sieci szkolnej, a gimnazja mają być szkołami mocniejszymi i bardziej efektywnymi m.in. ze względu na możliwość skupienia większych niż w szkołach podstawowych grup dzieci, które w środowiskach wiejskich docierają do tych szkół przeważnie z wielu miejscowości.

Mniejsza liczba gimnazjów miała przyczynić się do znacznych oszczędności środkami w oświacie, podniesieniem również rezultatów dydaktycznych i wychowawczych.

Okazuje się jednak, że koszty dowożenia uczniów oraz opieki nad nimi, ich wyżywienie w dłuższym czasie przebywania poza domem mogą okazać się bardziej kosztowne.⁴

Dużym problemem jest także niższa frekwencja na zajęciach dzieci dojeżdżających.

Oddalenie od szkoły oddaliło i osłabiło kontakt nauczycieli z rodziną i często powoduje wzajemne obwinianie się o przyczynianie się do pojawiających się niepowodzeń ucznia.

Mniej gęsta sieć szkół niż ta, którą widzieliby rodzice zwykle jest korzystna dla władz gminy. Likwidowanie jednak małych szkół przyczyniło się do dalszego degradowania się środowisk wychowawczych na obszarach , gdzie istnieją małe wsie i rozproszona sieć osadnicza.

Dzieci, które tam mieszkają mają do pokonania jeszcze większy dystans kulturowy w stosunku do swych rówieśników z większych wsi oraz miast.

W tych przypadkach **bariery edukacyjne mogą** tkwić w zespole uwarunkowań, które tworzą **czynniki psychologiczne**.

Uczniowie, którzy w szkole podstawowej , a także w ponadpodstawowej przebywają w środowisku wiejskim odczuwają wiele **problemów adaptacyjnych** , kiedy podejmują naukę w mieście. Wiąże się to z odmiennymi postawami, stylem bycia, a także z różnicami wcześniejszych doświadczeń społecznych oraz aktywności w dziedzinie kultury.

Dlatego bardzo często młodzież wiejska czuje się wyobcowana, nierzadkie są też przypadki etykietowania., co dodatkowo powoduje osłabianie samooceny.

Inne problemy wiążą się z bodźcami płynącymi ze środowiska rodzinnego. Dziś mało jest rodzin wiejskich, którym zależy na edukacji własnych dzieci. Rodziny te rezygnują z szansy kontynuowania kariery szkolnej przez dzieci.

Czynniki ideologiczne , które mają wyjaśniać co jest ważne w życiu, zawsze różniły się od przekonań mieszkańców miast.

Do społeczności wiejskiej odnoszą się określenia K. Przyszcypowskiego, który pisał : „... znaczna część polskiego społeczeństwa, mimo że pozytywnie postrzega nowy ustrój demokratyczny, nie przejawia woli do zmiany swoich przekonań, i postaw (...)

Jednostkowość, tradycja, materialność i doraźność dominują nad globalizmem, uniwersalnością, nowoczesnością, duchowością i działaniem perspektywicznym.

⁴ Kwieciński Z. Problemy i kierunki zmian oświaty na wsi- badania nad problematyka młodzieży wiejskiej, Toruń 2000

Czynniki kulturowe stanowią jeden z najważniejszych wyznaczników szans edukacyjnych dzieci i młodzieży. Wieś w swojej tradycyjnej postaci miała swoisty system kulturowy, z określonym systemem wartości i stylem życia. Wieś utraciła już swoje tradycje nie przyjęła jednak wzorców kultury uniwersalnej.

U podstaw zróżnicowania poziomu kulturowego środowisk wiejskich i miejskich w Polsce tkwią znaczne różnice w poziomie wykształcenia mieszkańców miasta i wsi.

Czynniki szkolne i oświatowe są wśród wyznaczników szans lub niepowodzeń edukacyjnych dzieci i młodzieży. Niepokojący jest regres wychowania przedszkolnego na wsi, gdzie przedszkola wspierające rodzinę są szczególnie potrzebne. Dobry początek edukacji daje większe szanse na kontynuowanie kariery szkolnej i osiągnięcie pozytywnych rezultatów.

ODDZIAŁYWANIA WYCHOWAWCZE RODZICÓW

Rodzina, jako pierwsze środowisko wychowawcze, ma najważniejszy wpływ na dziecko. Początkowe lata jego życia związane są właśnie z tym środowiskiem. Rodzina zaspakaja podstawowe potrzeby biologiczne i psychologiczne dziecka, przekazuje dorobek kulturowy, wzorce zachowań zapoznaje z systemem wartości i norm społecznych.

Dziecko pod wpływem oddziaływań wychowawczych środowiska rodzinnego ma uzyskać pełne przygotowanie do życia w społeczeństwie jako indywidualnie ukształtowana jednostka.

Zbiorowy wpływ wszystkich czynników środowiskowych, które oddziałują na rozwój i zachowanie określany jest terminem wychowanie. Powinien on polegać na stwarzaniu korzystnych sytuacji, w których mogłoby się dokonywać przystosowanie dziecka do różnych środowisk. Jednak wychowanie polega nie tylko na wpojeniu określonych wiadomości i umiejętności, ale także na kształtowaniu postaw stanowiących źródło określonych ustosunkowań. Bardzo ważna jest zatem atmosfera wychowawcza w rodzinie.

Fakt urodzenia się w określonej rodzinie określa punkt życiowego startu dziecka.

Jak wspomniałam wcześniej środowisko wiejskie jest zróżnicowane. Dzieci z rodzin o tradycjach rolniczych, indywidualnych gospodarstw różnią się od swoich rówieśników mieszkających na wsi, lecz wychowujących się w rodzinach byłych pracowników PGR. Występują tam problemy ekonomiczne, alkoholizmu, często przemocy i zaniedbania wychowawcze.

Jednym z istotnych czynników mającym wpływ na wychowanie dzieci jest **wykształcenie rodziców**. Wśród rodziców mieszkających na wsiach dominuje wykształcenie podstawowe i zawodowe. Znikomy procent posiada wykształcenie średnie.

W większości rodzin, matka zajmuje się domem i zapewnieniem opieki młodszymi dziećmi. Nie ma czasu dla starszych. Często starsze dzieci obarczane są sprawowaniem opieki nad młodszym rodzeństwem, nawet wtedy gdy powinny one przebywać w szkole.

Ojciec poświęca niewiele czasu dzieciom, ale ma decydujący wpływ na ich wychowanie, często stosuje kary cielesne.

Rodzice nie zaspakajają często nawet podstawowych potrzeb psychicznych i materialnych. Niektórzy rodzice nieświadomie oddziałują negatywnie na swoje dzieci, często wychowując je instynktownie.

Negatywne oddziaływania wychowawcze występują u rodzin z problemem alkoholowym. Tam całkowicie obce są jakiegokolwiek normy i zasady. Rodzice nie są żadnym autorytetem, nie potrafią przekazać podstawowych wartości. Występuje całkowite zaniedbanie i brak zainteresowania sprawami i potrzebami dziecka. Kontakt ze szkołą nie istnieje i jedynie wizyty pedagogów w środowisku pozwalają zapoznać się z warunkami życia, przypominającymi często trzeci świat.

Dzieci te pozbawione są marzeń i jakiegokolwiek aspiracji życiowych.

OSOBOWOŚĆ I PROBLEMY DZIECKA WIEJSKIEGO

Podczas stałych kontaktów z uczniami mam możliwość spotykać się z wieloma problemami dzieci i młodzieży.

Wynikały one z bardzo trudnej sytuacji bytowej rodzin wiejskich, z deficytów rozwojowych, złego samopoczucia w zespole klasowym. Występował też brak poczucia bezpieczeństwa i niska samoocena. Dzieci boleśnie przeżywają różnice w statusie materialnym ich rówieśników z miasta oraz różnice w osiągniętych wynikach w nauce, które powodują powstawanie podziałów w klasach.

Niepokoi fakt, iż dziecko kształtuje swój świat korzystając z wzorców z najbliższego otoczenia i tworzy wizerunek własnej przyszłości podobny do życia swoich rodziców. Jest to świat smutny, często z codziennym obrazem butelki na stole, z korzystaniem z opieki społecznej, pozostawianiem bez pracy, codzienną niepewnością jutra. Dziecko nie rozumie dlaczego tak jest, często obwinia za to siebie, ale z czasem uznaje to za normalne. W domu szaro, smutno, czasem głodno; w szkole nauka sprawia wiele trudności, i bez pomocy

trudno sobie poradzić. Nie zaspokojone są podstawowe potrzeby człowieka: fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności i szacunku.

Dzieci wywodzące się ze środowisk wiejskich szczególnie odczuwają skutki przemian społecznych.

Powielają sposób życia rodziców, uczą się bezradności, pesymizmu, boją się marzyć o lepszej przyszłości. Często krytycznie oceniają siebie, nie wierzą we własne siły i możliwości i często przekreślają swoje szanse już na starcie.

Młodzi ludzie mają duże trudności z określeniem swojego miejsca w życiu, ze zrozumieniem takich pojęć jak:

„ważne dla mnie wartości”, „tolerancja”, „aspiracje życiowe”.

W planach na przyszłość rzadko występują marzenia o karierze szkolnej, zawodowej ciekawym życiu (wpływ postaw rodziców)

Analizując oddziaływania wychowawcze rodziców zauważyć można, iż:

- rodzice w niewystarczającym stopniu zaspakajają potrzeby dziecka
- często dostarczają wzorców opartych na biernym oczekiwaniu, na zainteresowaniu ze strony instytucji
- dzieci mają niezaspokojoną potrzebę miłości i bliskości
- występuje upadek autorytetu rodzica, zwłaszcza ojca, a w związku z tym dziecko traci poczucie bezpieczeństwa i oparcia w dorosłym
- widoczny jest strach przed przemocą, poczucie zagrożenia

Narastający problem bezrobocia wśród mieszkańców miejscowości, gdzie funkcjonowały PGR powoduje tworzenie się kolejnego pokolenia młodych ludzi, które zakończy edukację i odziedziczy syndrom biedy. Ludność dotknięta bezrobociem sama nie potrafi wyrwać się z marazmu, przyczyną jest m.in. brak aktywności w poszukiwaniu zatrudnienia oraz niskie wykształcenie.⁵

⁵ Kurzęba J. Młodzież pogranicza Kraków 2001

ŚRODOWISKO SZKOLNE

Uczniami mojego gimnazjum jest młodzież pochodząca ze środowiska małomiasteczkowego i wiejskiego.

Uczniowie dojeżdżają z kilkunastu wsi, zamieszkiwanych głównie przez dawnych pracowników PGR.

Sytuacja bytowa rodzin jest przeciętna i znacznie poniżej przeciętnej.

Znaczna część uczniów pochodzi z rodzin o niskim statusie materialnym, ze środowisk „popegeerowskich „ i bezrobotnych. Niektórzy uczniowie wychowują się w rodzinach dysfunkcyjnych lub zaniedbanych środowiskowo.

Ma to niewątpliwy wpływ na ich postawę i zachowanie, jak również na jakość kontaktów interpersonalnych w szkole i poza nią.

Młodzież, która uczy się w 26 oddziałach gimnazjum, to 750 uczniów wieku od 13 do 18 lat. Jest to bardzo trudny wiek dorastania, czas konfliktów i poszukiwań, głęboko sięgających zmian w osobowości dojrzewającego człowieka. Proces ten przebiega intensywnie i nie zawsze harmonijnie. Młodzież kieruje się emocjami, brakiem samokontroli, czego wynikiem są narastające problemy i konflikty.

Pierwszy rok funkcjonowania gimnazjum ujawnił problemy związane z zachowaniami uczniów. Związane to było m. in. trudną sytuacją jaką było przekroczenie progu gimnazjalnego, spotkanie się dzieci z wielu zróżnicowanych środowisk.

Dla niewielu była to nobilitacja, dla znacznej większości strach związany ze zmianą szkoły, kolegów, nauczycieli. Dla dzieci zamieszkujących na wsi dodatkowo utrudnienia związane z dużą odległością od miejsca zamieszkania (nawet 20 km).

W jednej formie organizacyjnej znalazła się młodzież „wchodząca” w fazę dojrzewania, która w procesie wychowawczym wywołuje wśród rodziców, nauczycieli i samych młodych ludzi trudności i problemy.

Wśród zachowań nieakceptowanych i sprzecznych z ogólnie przyjętymi normami występowały przypadki:

- agresji werbalnej
- naruszanie nietykalności (popychanie, kopanie)
- bójki na terenie szkoły i poza
- wymuszanie przedmiotów i pieniędzy
- zastraszanie

- wulgaryzmy

Sytuację w szkole zdiagnozowano poprzez:

- przeprowadzenie ankiet wśród społeczności uczniowskiej i nauczycieli
- obserwacje zachowań
- rozmowy z uczniami i rodzicami

Problemy wychowawcze występujące w znacznym nasileniu spowodowały konieczność opracowania „Programu przeciwdziałania agresji w szkole”, którego celem było niwelowanie zachowań niepożądanych i agresji oraz **integracja młodzieży szkolnej, zwłaszcza środowiska miejskiego i wiejskiego.**

Do współpracy włączono instytucje wspierające: Policję, Sąd, Ośrodek kuratorski, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz rodziców.

W ramach tego Programu podjęto działania:

wobec młodzieży szkolnej:

- terapię zajęciową dla uczniów najbardziej agresywnych
- spotkania z przedstawicielami policji oraz nadzór nad zachowaniem bezpieczeństwa
- pogadanki oraz zajęcia warsztatowe ze specjalistami
- godziny wychowawcze poświęcone problemom agresji (bezpieczeństwo w szkole i w domu, unikanie zachowań agresywnych)
- indywidualne spotkania agresorów i ofiar z pedagogiem szkolnym
- zajęcia warsztatowe prowadzone przez pedagoga szkolnego (integracja zespołów klasowych, konstruktywne rozwiązywanie problemów)
- wprowadzenie punktowego systemu oceniania zachowania
- większa oferta zajęć pozalekcyjnych
- gazetki tematyczne

wobec rodziców:

- spotkania z przedstawicielami Sądu, Policji dotyczące przestępczości oraz odpowiedzialności karnej z tytułu braku odpowiedniej opieki nad dzieckiem
- spotkania z pedagogiem uświadamiające obowiązki rodzicielskie i konieczność współpracy ze szkołą dla dobra dziecka

- indywidualne konsultacje z pedagogiem i wychowawcami
- pedagogizacja rodziców

wobec grona pedagogicznego:

- szkolenie Rady Pedagogicznej dotyczące radzenia sobie w sytuacjach zachowań agresywnych, kierowania zespołem klasowym, problematyki uzależnień
- spotkanie z przedstawicielem Kuratorium Oświaty dotyczące niwelowania zachowań agresywnych
- spotkanie z przedstawicielami Policji, Sądu i Prokuratury (nawiązanie bliskiej współpracy)
- wzmożone dyżury nauczycielskie
- interwencje w domach rodzinnych uczniów

W wyniku przeprowadzonych działań osiągnięto efekty:

- większe poczucie bezpieczeństwa wśród uczniów
- lepsza współpraca pomiędzy domem a szkołą
- uściślenie współpracy szkoły z instytucjami wspierającymi
- bliższa współpraca z kuratorami sądowymi
- mniejsza ilość interwencji Policji

Systematycznie realizowane założenia Programu w pierwszych dwóch latach działalności szkoły spowodowały znaczne zredukowanie agresji fizycznej i słownej.

Z uwagi na to, że konflikty między dziećmi w klasach, w szkole są stałym elementem życia społecznego uczniów, nowe podstawy programowe kładą duży nacisk na wyrobienie umiejętności społecznych uczniów. To skłoniło szkołę do uwzględnienia w programie zajęć dla uczniów gimnazjum takiej tematyki, która służy minimalizowaniu zjawiska agresji i przemocy.

Aby zajęcia były atrakcyjne, a tematyka nie wydawała się zbyt trudna, nadano im charakter profilaktyczny. Chodziło o to, aby rozwijać osobowość dzieci bardziej przez przeżywanie niż przez uczenie się. Posłużyły temu zajęcia warsztatowe, gdyż wiedza zdobywana tą metodą kiedy uczniowie przejmują aktywność, jest bardzo trwała i szersza niż zdobywana metodami tradycyjnymi. Tematyka spotkań została opracowana w formie scenariuszy zajęć, które realizuje każdy wychowawca na godzinach do dyspozycji wychowawcy klasowego.

Przykładowe tematy zajęć realizowanych dla gimnazjalistów:

- jestem niepowtarzalny i najważniejszy na świecie
- porozumiewamy się z ludźmi
- jak rozwiązywać konflikty
- jak powstrzymać agresję

Niewątpliwie, jak wcześniej wielokrotnie wspominałam, czynnikiem wpływającym na poziom agresji u dzieci i młodzieży jest środowisko rodzinne, dlatego w Programie uwzględniono również szkolenie dla rodziców na temat: „Wpływ warunków życia w rodzinie na agresywne zachowania dzieci. Realizując program „Szkoła wolna od przemocy”, zapoznajemy uczniów z aktami prawnymi regulującymi prawa człowieka i prawa dziecka w Polsce.

Wiele zadań realizowanych jest metodą projektu. Odbyły się:

- konkursy plastyczne i literackie „Przemocy i agresji NIE”
- happening „Stop agresji i przemocy”
- Szkolny dzień przeciw agresji”
- debata na temat agresji i przemocy z udziałem uczniów i nauczycieli
- opracowanie prezentacji multimedialnych

Zadania realizowane były przy udziale specjalistów i dzięki wsparciu instytucji, których działania skierowane są m.in. na ograniczenie przestępczości i poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży.

Aby szkoła miała **większe efekty wychowawcze**, musi być wspólnotą nauczycieli i uczniów, a wychowawcy muszą urzeczywistniać swoim życiem wartości pożądane u podopiecznych.

Wspólne działania pozwalają na lepsze porozumienie się, większy szacunek do siebie i innych, przyczyniają się do łagodzenia zaistniałych konfliktów oraz lepszego klimatu w szkole. Zrozumiałe jest, że tylko wspólny front oddziaływań wszystkich zainteresowanych przyniesie poprawę sytuacji, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży zagrożonych demoralizacją.

**NIEPOWODZENIA SZKOLNE PRZYCZYNĄ PROBLEMÓW
WYCHOWAWCZYCH.**

Brak sukcesów jest dla dziecka silnie stresujący. Dodatkowy stres potęguje karanie złymi ocenami, brakiem zrozumienia ze strony rodziców i nauczycieli.

Przygotowanie uczniów wiejskich do nauki w gimnazjum znacznie odbiega od dzieci miejskich. O przyczynach takiej sytuacji obszernie pisałam we wcześniejszym rozdziale. Brak przykładów w środowisku rodzinnym, niski poziom wykształcenia rodziców, brak zainteresowania sprawami dzieci i jakiegokolwiek motywacji do rozwijania kariery szkolnej to tylko wybrane przykłady.

Przyczyny niepowodzeń mogą być rozmaite. Często są one całkowicie niezawinione przez dziecko. Mogą to być zbyt duże w stosunku do możliwości dziecka wymagania i mechaniczne egzekwowanie przez nauczyciela wiadomości określanych programem .

Programy szkolne przewidywane są dla dzieci średnio zdolnych. Mniej zdolne , aby osiągnąć zadawalające wyniki , muszą pracować ponad siły i często przy pomocy rodzica czy korepetytora. Dzieci zamieszkujące na wsi takich możliwości nie mają.

Likwidowane są ostatnie świetlice, w których mogły liczyć na spokojne spędzenie czasu, a zwłaszcza pomoc opiekuna w odrobieniu zadań domowych.

Sami nauczyciele przyznają, że bez pomocy w nauce, zwłaszcza z przedmiotów ścisłych, dziecko nie radzi sobie z nauką, a braki pogłębiają się i powodują zniechęcenie, brak wiary we własne siły, poczucie niższości a często unikanie szkoły, wagary, a nawet nierealizowanie obowiązku szkolnego.

Notoryczne wagary są obecnie jednym z największych problemów wychowawczych, z którym trudno jest poradzić.

W gimnazjum nie można skreślić ucznia ze szkoły za nierealizowanie obowiązku szkolnego. Przykładem tego są uczniowie, którzy powtarzają klasę nawet trzeci raz.

Uczniowie nie potrafią czasem podać przyczyn takiego postępowania. Pomimo prób aktywizowania, wzbudzania zainteresowań, kształtowania aspiracji zawodowych osiągnane są słabe wyniki. Również w tym przypadku dużo zależy od rodziców, którzy nie są świadomi konsekwencji lub też jest im całkiem obojętne czy dziecko ukończy gimnazjum. Rodzice nie przybywają na wezwania do szkoły, nawet informacja o wnioskowanie o nadzór kuratora sądowego nad dzieckiem nie skutkuje. Zdarza się nawet , że kuratorzy nie są wpuszczani do domu lub też wrogo i z niechęcią przyjmowani.

Wiele prób jest podejmowanych aby podnieść frekwencję na zajęciach szkolnych. W tym roku szkolnym zgodnie ze Szkolnym Programem Profilaktyki „walka z wagarami” jest jednym z naczelných priorytetów działań wychowawczych Organizowane są konkursy na klasę o najlepszej frekwencji, a w nagrodę wycieczka, nagradzanie uczniów za 100% frekwencję,

Umieszczanie klas i nazwisk uczniów na tablicy wyróżniających się uczniów, pochwały dla uczniów i rodziców.

Próby motywacji odnoszą efekty, klasy rywalizują między sobą osiągają lepsze rezultaty, niestety uczniowie wagarujący nie dają się zaktywizować. Ci, którym chcemy pomóc najbardziej, z racji minimalnego zaangażowania ich rodziców, są raczej oporni na nasze oddziaływania wychowawcze.

Dzieci wiejskie mają znacznie wyższą absencję na zajęciach niż ich rówieśnicy z miasta.

Przyczyny wagarowania są rozmaite. Są nimi najczęściej:

- lęk przed oceną niedostateczną albo przed nauczycielem, brak przyjaciół w klasie, doznanie upokorzeń i niepowodzeń szkole, brak chęci do nauki oraz niewłaściwy stosunek do obowiązków szkolnych;
- motywy tkwiące poza szkołą, w środowisku, które zachęca do opuszczania lekcji (np. pomoc w pracach domowych, opieka nad rodzeństwem itp.)

Wagarowanie jest powodowane chęcią przyjemnego spędzenia czasu, zaznania swobody, przeżycia niecodziennych przygód (często z użyciem alkoholu i narkotyków) Wagary, nawet sporadyczne, zawsze powodują znaczne zaniedbanie ucznia w nauce, a bardzo często stają się pierwszym etapem ucieczek z domu, włóczęgostwa, przestępczości , wykolejenia moralnego.

Aby zapobiegać temu zjawisku, należy ustalić źródło i rzeczywiste⁶ indywidualne przyczyny wagarowania, przy czym niezbędna jest umiejętność odróżniania tego zjawiska od lenistwa ucznia lub błędów w rozumieniu i ocenie tego , co jest objawem rozwoju psychofizycznego, przejawem osobowości, a także wyrazem przeobrażeń społecznych, cywilizacyjnych, warunków rodzinnych itd.

Bardzo ważna jest rzetelna diagnoza aktualnej sytuacji psychospołecznej klasy, ucznia, jego rodziny. Oznacza to, że należy:

- w razie potrzeby przeprowadzić badania diagnostyczne ucznia w poradni specjalistycznej,
- zorganizować odpowiednią terapię psychologiczno-pedagogiczną
- rozpoznać indywidualne potrzeby ucznia oraz przeanalizować przyczyny wagarowania w układzie wychowawca – uczeń- rodzice,
- określić formy i sposoby udzielania pomocy uczniowi,
- czuwać nad spójnością i zgodnością podjętych działań edukacyjno – wychowawczych i wyrównawczych.

⁶ Bentyn A., Uczyć lepiej- wychowawca i pedagog wobec absencji ucznia, ODN Poznań 2004

Wagarów nie można lekceważyć; trzeba im zdecydowanie zapobiegać przez wzmożenie działalności wychowawczo – opiekuńczej oraz współpracę szkoły z domem ucznia. Nauczyciele – wychowawcy mają możliwości wpływu na wagarujących uczniów takie jak: indywidualna rozmowa z uczniem, kontakt z rodzicami, informacja o frekwencji i sposobie oceniania ucznia, zorganizowanie pomocy koleżeńskiej, regulowanie wzajemnych kontaktów między rodzicami, nauczycielami i uczniem.

Każdy przypadek wagarów należy traktować indywidualnie i poddać szczegółowej analizie. Niedopuszczalne jest piętnowanie i wyszydzanie wagarujących przed rówieśnikami.

Powiększa to dystans emocjonalny między uczniem a szkołą.

Uczeń nie ucieka z lekcji, jeśli nauczyciel jest mu przyjazny, życzliwy, pomocny, rozumie jego trudne problemy szkolne, rodzinne i osobiste.

Podstawowym warunkiem zmiany sytuacji jest poznanie przyczyn wagarowania, zainteresowanie się uczniem na etapie tzw. „urywania się” z pojedynczych lekcji, życzliwa ocena nawet skromnych jego osiągnięć. Poprawa pozycji społecznej ucznia w klasie wpływa zazwyczaj na przełamywanie negacji szkolnej, jednego z głównych motywów wagarowania.

W większych szkołach gimnazjalnych, takich jak moja z 750 uczniami, należałoby zatrudnić terapeutę do terapii indywidualnej, grupowej czy środowiskowej, aby pomagał dzieciom i młodzieży rozwiązywać problemy związane z wiekiem dojrzewania, wskazywał, jak sobie radzić w sytuacjach trudnych.

Każda szkoła jako mikrosystem wychowawczy wypracowuje własne formy i treści działalności wychowawczej, aby zmniejszyć liczbę uczniów, którzy mają kłopoty z przystosowaniem i zaakceptowaniem szkoły, a tym samym zmniejszyć liczbę tych, którzy boją się szkoły, nie lubią jej i z niej uciekają.

Niestety, jak wcześniej wspominałam, ze względu na oszczędności w oświacie brakuje wymaganych środków finansowych na wspomaganie tego typu działań. Jest to bardzo widoczne w szkołach prowincjonalnych, to jest w środowisku, w którym aktualnie pracuję.

Specjalistów, terapeutów psychologów brakuje w każdej gminie, wystarczy podać jako przykład okres oczekiwania na badanie w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, wynosi on ponad rok. Tak więc łatwo jest porównywać warunki pracy w szkole wielkomiejskiej i zbiorczej gminnej.

Najwięcej pracy i wszechstronnego przygotowania oczekuje się od pedagogów szkolnych. Mają oni zastępować wyspecjalizowaną kadrę, która wspomaga pracę wychowawczą i pomaga rozwiązywać różnorodne problemy wychowawcze w szkołach miejskich.

Pedagog powinien być ekspertem od uzależnień, od mediacji i negocjacji, od rozwiązywania problemów szkolnych i rodzinnych, prowadzenia oddziaływań resocjalizacyjnych, od organizowania pomocy materialnej i wielu innych.

UCZNIOWIE NIEDOSTOSOWANI SPOŁECZNIE

Dzieci, których zachowanie nie jest zgodne z podstawowymi normami postępowania przyjętymi jako obowiązujące w wieku szkolnym, różnie są określane. Najczęściej określa się ich mianem **niedostosowanych społecznie, z zaburzeniami w zachowaniu , trudne wychowawczo.**⁷

Określenia te stosowane są głównie wobec tych dzieci, których niewłaściwe zachowanie są trwałe i powtarzające się wielokrotnie.

Sporadyczność zachowań nie świadczy jeszcze o niedostosowaniu społecznym, ale może być zwiastunem tego niedostosowania.. Dlatego wszelkie, nawet nieznacznie nasilone zachowania wskazujące na niedostosowanie społeczne powinny być przedmiotem troski rodziców i wychowawców.

W ciągu ostatnich lat niepokojąco nasiliły się problemy wychowawcze i niektóre postacie niedostosowania społecznego, takie jak uzależnienia, grupowa antyspołeczność, konflikt z prawem. Obniżył się wiek dzieci objętych tymi zaburzeniami.

Środowisko wiejskie i małomiasteczkowe nie jest wolne od tych trudności i stanowią poważny problem dla rodziców nauczycieli.

Często występującą formą jest zachowanie wrogie, które z jednej strony przejawia się brakiem zainteresowania współdziałaniem z innymi, obojętnością na różne formy życia klasy, a drugiej – agresywnością, oporem przy wykonywaniu poleceń, konfliktowością.

Wrogi stosunek do otoczenia, w tym do nauczycieli i rówieśników przybiera postać zachowań przestępczych.

Zahamowanie natomiast przejawia się utratą pewności siebie, brakiem wiary w swoje możliwości, łatwym zniechęceniem się, nieufnością i ostrożnością wobec innych, odrzucaniem społecznych kontaktów i manifestowaniem niechęci do kontaktu z innymi ludźmi. Często zdarza się , że dziecko zahamowane nie jest postrzegane przez nauczyciela jako niedostosowane społecznie.

Charakteryzuje się bowiem ono małą aktywnością , nieśmiałością, bezkonfliktowością . Ukrywając rzeczywiste uczucia , dziecko zahamowane pogrąża się w tym procesie i może stać się jednostką o aspołecznych postawach.

⁷ Konopnicki J.problemy niedostosowania społecznego i i formy działalności profilaktyczno- resocjalizacyjnej, Zielona Góra Kuratorium Oświaty 2000

Aspołeczność kształtuje się u dzieci mających negatywne nastawienie otoczenia do siebie i reagujących wrogo wobec innych.

Dzieci te kierują się normami sprzecznymi z obowiązującymi, odrzucają wszelkie autorytety, nie mają krytycyzmu wobec siebie, charakteryzuje je lekkomyślność, lekkomyślność działania i kłamliwość.

Wśród uczniów wykazujących aspołeczność obserwuje się picie alkoholu, palenie papierosów, wagarów, niszczenie mienia oraz podejmowanie ryzykownych zachowań.

Niestety, w moim gimnazjum występują powszechnie w stopniu nasilonym wyżej wymienione zachowania. Dużą plagą jest **palenie papierosów** zarówno wśród chłopców jak i dziewcząt, zwłaszcza uczniów klas trzecich.

Przeprowadzane akcje promujące „Zdrowy styl życia”, „ Palenie jest niemodne” i trwająca kampania „ Zachowaj trzeźwy umysł” nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Walka z nałogiem palenia papierosów przez uczniów jest mało efektywna, gdyż rodzice rzadko są sojusznikami szkoły, akceptując palenie jako mniejsze zło od narkotyków. Tłumaczenie, że często od papierosa zaczynają się różne uzależnienia nie przekonywuje.

Nie działają nawet karne punkty i nagana dyrektora szkoły.

Nie odnoszą również skutku zajęcia warsztatowe, ukazujące szkodliwość tytoniu na zdrowie młodego organizmu i konsekwencje późniejsze, a zwłaszcza w stosunku do przyszłych matek.

Inne formy uzależnień występują sporadycznie np. **picie alkoholu i zażywanie narkotyków**, nie można więc mówić jako o występującym problemie w przeciwieństwie do palenia papierosów.

Działania profilaktyczne prowadzone są jednak regularnie na podstawie opracowanego „Szkolnego Programu Profilaktyki”, obejmującego m.in.

- życie bez nałogu
- bezpieczeństwo w życiu codziennym
- niepowodzenia szkolne
- przeciwdziałanie wagarom

Inną formą nieodpowiedniego postępowania są **niekonsekwentne zachowania**, które charakteryzują dzieci nadmiernie ruchliwe, zmienne w nastrojach, źle koncentrujące się, zabiegające o sympatię otoczenia bez zdolności utrzymania trwałych kontaktów i więzi koleżeńskich.

Wychowawcy obserwują tego typu zachowania, głównie wśród dziewcząt.

Oprócz nagminnie występujących wagarów, zwłaszcza wśród dzieci wiejskich, (obszernie opisywałam) można zaobserwować **ucieczki z domu**.

Stanowią one najczęściej mechanizm obronny przed trudnymi dla dziecka sytuacjami występującymi w domu rodzinnym, a czasem współwystępującymi trudnościami w szkole.

Dziecko ucieka przed nadmierną surowością rodzica, przed agresją domową, problemem alkoholowym, a także z powodu odrzucenia emocjonalnego.

Ucieczka jest znaczącym przejawem niedostosowania społecznego. Każda ucieczka z domu jest niebezpieczna ze względu na zagrożenie wykołajeniem społecznym.

Nieletni pozostawiony bez opieki i pomocy rodziny szuka sposobów zapewnienia sobie egzystencji i często przystaje do grup zdemoralizowanych, zamieszkuje w melinach złodziei lub pijaków .

Ucieczka łączy się często z popełnieniem pierwszego przestępstwa. Dzieci ze środowisk zdemoralizowanych dokonują częstszych i dłużej trwających ucieczek.

W mojej szkole uczą się również „ucieczkowicze”, a uczennica klasy trzeciej uciekła z domu w ciągu roku szkolnego trzy razy.

Ucieka nie tylko z domu, ale także z Pogotowia Opiekuńczego i potrafi oddalić się od miejsca zamieszkania nawet o kilkaset kilometrów.

Częściej uciekają dziewczyny pozostające w konflikcie z rodzicami lub z powodu demoralizacji w rodzinie.

Innym przejawem niedostosowania są kradzieże. Młodzi nieletni kradną w najbliższym otoczeniu, często w szkole, w sklepie, w piwnicach, ostatnio złom z podwórka. W zdecydowanej większości kradzieży dokonują chłopcy.

Ostatnio giną w szkole telefony komórkowe, obuwie pieniądze.

Uczniowie w trakcie przesłuchań przez przedstawicieli Policji nie zawsze są świadomi wagi popełnionego czynu.

Są świadkami jednak pewnej bezkarności i łagodności wykazywanej przez Sąd Rodzinny i Nieletnich wobec młodych przestępców i związku z tym czyny sprzeczne z prawem powtarzają wielokrotnie.

Jedynym środkiem resocjalizacyjnym jest stosowany nadzór kuratora sądowego, którego efekty są różne.

PRACA WYCHOWAWCZO- PROFILAKTYCZNA
PEDAGOGA SZKOLNEGO

Najlepszym przykładem pracy profilaktyczno- resocjalizacyjnej jest moim zdaniem, praca pedagoga szkolnego. Szczególnie obecnie, w dobie wszelkich patologii, kryzysu wartości i różnych pokus, które zachęcają młodzież do łatwiejszego życia, a jednocześnie są ogromnym zagrożeniem dla nich samych.

Pedagog szkolny ma bardzo odpowiedzialną rolę – powinien umieć tak tak nawiązać kontakt z uczniem, aby móc pomóc w rozwiązywaniu różnorodnych problemów. Zwłaszcza dzieciom ze środowisk zaniedbanych, w których nie mają u kogo poradzić się, a nawet z kim porozmawiać o swoich problemach.

Praca pedagoga to bezustanne kontakty z ludźmi. Stałe kompromisy i negocjacje, próby odnajdywania najlepszego środka na wszelkie zło. Uczniowie często przychodzą z negatywnym nastawieniem do świata, do życia i do siebie. Przyczyna takiej postawy jest najczęściej środowisko domowe a także szkoła.

Pedagog szkolny i wychowawca to te osoby w szkole, których najważniejszym zadaniem jest dawanie uczniom poczucia bezpieczeństwa, oparcia fizycznego emocjonalnego, a przede wszystkim poczucia, że wysłuchają i doradza.

Kiedy uczeń zgłasza się do pedagoga, oczekuje od niego ciepła, autentyczności i empatii. Bardzo ważną cechą pedagoga jest jego profesjonalizm, pewność skuteczności działań i zaangażowanie w sprawy i problemy uczniów.

A uczniom mojego gimnazjum problemów nie brakuje zarówno osobistych, rodzinnych jak i szkolnych, więc na brak klientów nie narzekam.

Mam wiele satysfakcji kiedy uda mi się pomóc dziecku, dobrze poradzić i spowodować uśmiech na twarzy.

Wielu moich podopiecznych żyje problemami dorosłych, obciążonych odpowiedzialnością przekraczającą możliwości nastolatka.

Wielka szkoda, że reforma i zmiany ustrojowe nie przyniosły zmian na korzyść we wszystkich środowiskach społecznych.

Polska wieś i małe miasteczka boleśnie odczuwają skutki transformacji, a bezpośrednimi poszkodowanymi są dzieci, które oddziela od rówieśników wielkomiejskich środowisk prawdziwa bariera.

Trudno jest mówić o jakimkolwiek wyrównywaniu szans jeśli niektórzy moi uczniowie mieszkają w domach bez energii elektrycznej, a głód nie jest im obcy.

Staram się wzmacniać w nich poczucie wiary we własne siły, mobilizować do większej aktywności i kształtować aspiracje szkolne i zawodowe, aby mogli żyć lepiej i bezpieczniej niż ich rodzice.

BIBLIOGRAFIA:

Ambrozik w. sytuacja dziecka rodziny alkoholicznej w kulturowo zaniedbanym rejonie wielkiego miasta

Aronson E. Psychologia społeczna, serce i umysł Poznań Zysk i S-ka 1997

Banach C. Edukacja polska w XXI wieku wyd. Nauczycielskie Jelenia Góra 2000

Bentyn A. wychowawca i pedagog wobec absencji ucznia w; Lepiej uczyć ODN Poznań 2004

Biblioteczka reformy MEN O edukacji na wsi Warszawa 1999

Bogaj A. Kwiatkowski s Szymanski M. Edukacja w procesie przemian IBE Warszawa 1998

Danilewska J. Agresja u dzieci – szkoła porozumienia WSiP Warszawa 2002

Grochulska J. Przemiany atmosfery wychowawczej w szkole – nauczycielskie deklaracje i rzeczywistość W: t. Lewowicki O przemianach edukacji Rzeszów Wyd. Oświatowe FOSZE 1998

Dąbrowska –Bąk M. Agresja a stosunki wychowawcze szkoły W: A.Frączek , I.Pufal – struzik Agresja wśród dzieci i młodzieży, Kielce Wydawnictwo Pedagogiczne 1996

Halamska M. Wieś popegeerowska między adaptacją a marginalizacją Zielona Góra 2000

Kołodziejczak A. Agresja w szkole . Programy zapobiegania i przeciwdziałania agresji w środowisku szkolnym. Warszawa CMPP-P MEN 1996

Konopnicki J. Problemy niedostosowania społecznego i formy działalności profilaktycznej Zielona Góra Kuratorium Oświaty 2000

Kupisiewicz C. O reformach szkolnych Żak Warszawa 2000

Kurzęba J. młodzież pogranicza Kraków 2001

Lipowska- Teutsch A. Rodzina a przemoc. Warszawa PARPA 1993

Pytka L. Niewydarzeni, sfrustrowani, agresywni „ Opieka. Wychowanie . Terapia.” 1997 nr3

Tryfan B. O równy start LSP Warszawa 1974

Waloszek D. Szanse edukacyjne młodego pokolenia ze środowiska wiejskiego. „Dokument czas przemian Zielona Góra 2001